Nr. 59 (z dod por.). Dnia 28 lutego. Czwartek. Dna 16 (28) lutego 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, do Najsłodszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. $9\frac{1}{2}$ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na intencję bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), ku czci św. Bałdzimierza, patrona kowali, o godz. 10-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We francuskiej izbie deputowanych pojawił się wniosek, zadający cios śmiertelny plebiscytowi. Jeżeli wniosek dep. Laffona zostanie przyjętym, natenczas ideał Boulangera, aby w ogromnej liczbie okręgów wyborczych otrzymać mandat poselski i urosnąć w ten sposób na pomazańca ludowego, rozprasza się w nicość. Tylko w dwóch okręgach pozwala p. Laffon równocześnie kandydować jednej i tej samej osobie, tak, aby porażka w jednym mogła się zrównoważyć zwycięztwem w drugim. Nic nad to! Wnioskowi temu nie można złorzeczyć z teoretycznego punktu widzenia. Nie sprzeciwia on się w zasadzie teorji parlamentarnego konstytucjonalizmu, jakkolwiek postanowienia takiego nie posiadają konstytucje europejskie. Możnaby tylko zauważyć, że tą drogą krępuje się swoboda wyborców.

Wiele prawdopodobieństwa przemawia za tem, że izba, obawiając się plebiscytu boulanżerowskiego, wniosek Laffona przyjmie. Natomiast niedorzecznem dziwactwem wydaje nam się projekt dep. Clémenceau (z którym nareszcie zaczynają mniej liczyć się we Francji), aby wszyscy obecni członkowie izby deputowanych pozbawieni zostali lub pozbawili się dobrowolnie prawa kandydowania do przyszłej izby! Czytelnicy wiedzą, iż nie należymy do wielbicieli dzisiejszego parlamentu francuskiego, zarażonego duchem iście chorobliwej anarchji; w każdym razie jednak, obok żywiołów warcholskich, które zniknąć powinny z powierzchni, izba deputowanych (nie mówimy w tej chwili o senacie) mieści pod swoim stropem niewątpliwie cały zastęp najpoważniejszych mężów publicznych narodu francuskiego i wątpimy, ażali w kraju znalazłby się legjon, powołany do zastąpienia ich z dziś na jutro?

P. Clémenceau, zniechęciwszy się sam do marnowania czasu w izbie, która ani razu nie wyniosła go na piedestał ministerjalny, pragnąłby ułatwić sobie wycofanie się z życia parlamentarnego przez wniosek, niwelujący prawa wszystkich. Bez p. Clémenceau ostatecznie obejdzie się Francja, w izbie też będzie spokojniej i zgodniej płynąć żywot, czyby jednak przyszły parlament rzeczypospolitej nie był karykaturą samego siebie, gdyby nagle zapadły się pod scenę wszystkie wybitniejsze talenta polityczne Francji, wchodzące dzisiaj w skład jej reprezentacji? Żyjemy w epoce zdemokratyzowania się inteligencji, ale wniosek p. Clémenceau byłby apoteozą obskurantyzmu, wzbraniając stwierdzonym i doświadczonym talentom wstępu na agorę, a otwierając szeroko bramy wszelkim miernościom dlatego tylko, że są miernościami.

Powszechnie interesują się dziś w Europie osobą panny Joanny Loisinger, świeżo poślubionej przez ks. Battenberga. Mamy prawo mówić o niej na tem miejscu, gdyż pomimowoli może odegrała piękna śpiewaczka opery książęcej w Darmsztadzie rolę wcale nie poślednią w życiu politycznem chwili. Wszyscy to rozumieją, że ks. Aleksander, poślubiając aktorkę, zrzeka się odtąd wszelkiej roli politycznej w Europie, Panna Loisinger odegrała więc rolę, którą upamiętni się na dłużej publiczności europejskiej, aniżeli Elzą w „Lohengrinie", ślicznie podobno śpiewaną.

Według zgodnych informacyj zarówno z Preszburga, gdzie w r. 1882-im zamarzyła pierwszy raz o teatrze, jak z Pragi czeskiej, dokąd przeniosła się wkrótce na naukę śpiewu, naprzód do tenora Stolla (dzisiejszego reżysera nadwornej opery wiedeńskiej), a potem do kapelmistrza Stolza; jak z Lincu, kędy stawiała swe pierwsze kroki sceniczne w r. 1885-ym, jak nareszcie z Darmsztadu, gdzie do ostatniej chwili zajmowała stanowisko primadonny z gażą 8000 marek rocznie, panna Loisinger jest kobietą nietylko bardzo piękną, wspaniale zbudowaną, ale także i zasługującą na wszelkie uznanie etyczne. Wszędzie też otaczał ją szacunek, który umiała zjednać sobie dyskrecją obyczajów i niepokalaną cnotliwością, tak rzadką na deskach, „które świat wyobrażają". Jeżeli skojarzymy te pojęcia: rzadka uroda, gorzkie ubóstwo, nieskazitelna cnota, i rzucimy je zespolone na tło teatru, to zaiste panna Loisinger okaże się zjawiskiem rzadkiem i tem wdzięczniejszem.

Młodziutka debiutantka została zarekomendowaną księciu Aleksandrowi heskiemu, świeżo zmarłemu ojcu księcia Battenberga, przez jenerała austrjackiego Signorini, ojca chrzestnego Joanny, a towarzysza broni starego księcia. Jak wiadomo, ojciec artystki (żyjący dotąd wraz z matką przy niej w Darmsztadzie) służył u jenerała Signorini. Rekomendacja jego zbliżyła rychło księcia Aleksandra, który w r. 1886 powrócił z Bułgarji do ojczyzny z piękną i zacną pupilką ojca. I tak się niebawem te serca splątały uczuciami, że książę Aleksander, nieposiadający majątku, jako potomek morganatycznego małżeństwa, a w oczach kobiet uchodzący za ideał mężczyzny zwyciężył wkrótce wszystkie skrupuły, nawet gorące protesta matki i zdecydował się w cichym kościołku Mentony połączyć się dozgonnemi śluby z córką kamerdynera. *Br. Z.*

Przed otwarciem banku.

W jednym z artykułów poprzednich, traktującym rzecz o zastosowaniu przepisów banku włościańskiego do hypoteki, doszliśmy do wniosku, że jedyną formą, odpowiednią dla t. z. projektów umów pomiędzy właścicielami dóbr a nabywcami włościanami, są akta obietnicy sprzedaży, sporządzane w formie urzędowej.

Przechodząc obecnie do warunków, jakie akta rzeczone zawierać powinny, zauważyć musimy, że skoro włościanie raz już zbiorą się u rejenta, należy z okoliczności tej skorzystać i wnieść do treści aktu wszystkie rygory i zastrzeżenia zasadnicze, warun-

Orzeszkowa o kobiecie.

„Mało zapewne w wieku, w którym żyjemy, znajdzie się ludzi, coby w teorji zaprzeczali temu, że kobieta równym mężczyźnie jest człowiekiem," tak głosi znakomita autorka w swym traktacie społecznym o kobietach, który jest jedną z najbardziej wpływowych i użytecznych książek w piśmiennictwie naszem.

Otóż, pomimo całej rycerskości dla płci nadobnej, powiem otwarcie, że właśnie należę do liczby, niegodzących się na ten niby pewnik socjologiczny... Równość, jest to termin mocno nadużywany przez szlachetnych doktrynerów liberalizmu, ale ileż razy przeczy mu nielitościwa krytyka naukowa... Nawet równość wobec prawa, będąca niedawno dziejowem hasłem, dzisiaj zaprzepaszczoną została pod stosami ustaw wyjątkowych.

Nie myślcie, nadobne czytelniczki, że oponuję przeciw równości kobiet, ponieważ przemawia przezemnie pycha, właściwa rodowi męskiemu; nie sądźcie, że stawiam się hardo wobec wielowładnych cór Ewy. Znana to rzecz, że ja i mnie podobni na wielu punktach musimy kapitulować, uznać przewagę słabych rączek i wymownych oczu... Aby nie być posądzony o arogancję, powiem otwarcie, że ani przez chwilę nie myślę, że jestem np. równym... pani Orzeszkowej, boć należy się jej miejsce wśród pierwszych mocarzy literatury naszej.

Mam to przekonanie, że jeśli natura się wysili na kobietę dobrą, to mężczyzna nigdy tak dobrym być nie potrafi, że to samo się dzieje na biegunie przeciwnym dobroci, to i w tym kierunku wybujałość niewieścia może być... nadzwyczajną. Sądzę jednak, że przeciętny mężczyzna jest lepszym od przeciętnej kobiety, jeśli nie z natury, to wskutek przymiotów odziedziczonych przez cywilizację.

W dziedzinie kryminalnej mężczyzna podobno więcej broi, aniżeli kobieta, jak to wykazały badania statystyczne, ale to dlatego, że towarzyszka naszej doli znajduje się w okolicznościach mniej wywołujących pokusy. Tam zaś, gdzie warunki życia społecznego kobiety zbliżają się do warunków życia mężczyzny, staje się ona taką przestępczynią, jak on, a dwa lub trzy razy częściej bywa recydywistką. Z ogólnej liczby przestępców zawsze kobiety stosunkowo dostarczają dwa lub trzy razy większej liczby tych, które powtórnie dostają się pod karzącą prawicę sprawiedliwości.

Biorąc rzecz ze strony zoologicznej (boć w człowieku tkwi trochę zwierzęcia) widzimy, że w różnych gatunkach przedstawicielki płci żeńskiej są słabsze, w innych znowu mocniejsze od męskich osobników. I w gatunku „homo sapiens" przewaga siły fizycznej oraz duchowej dostała się mężczyźnie. Kobieta jest człowiekiem, ale nierównym mężczyźnie, a dowodem tego jest stwierdzona przez dzieje bezpłodność energji niewieściej w dziedzinach, które były dla niej dostępne. Dzieje wskazują nam przykłady wielkich królowych, ostatnie czasy dały szereg znakomitych autorek i poetek, ale w szeregu genjuszów pierwszego rzędu imiona niewieście błyszczą... nieobecnością. W poezji np. kobiety, znakomite w powieści i liryce, słabe są w dramacie, w malarstwie zdobyły się tylko na pięknie malowany krajobraz, a cóż dopiero mówić o rzeźbiarstwie, historji lub filozofji?

Na wielu polach dziś dopiero kobieta może się rozwijać duchowo w całej pełni, ale skoro były dawniej i są teraz znakomite matematyczki, to pytam się dlaczego nie było... dziejopisarek lub filozofek? Zdaje mi się, że jedną z przyczyn tego jest przyrodzona sfera działalności umysłu kobiecego, którą kiedyś może kultura rozszerzy, gdy cały szereg pokoleń odziedziczy rezultaty wysiłków nowych pracowniczek.

Pani Orzeszkowa, stojąc na stanowisku równości, powołuje się na wyrazy Pelletana, który energicznie powiada: „Raz już należy przecie ukończyć sprawę podziału ludzkości na dwie równe natury: kobiecą i męską." Szkoda tylko, że tym stanowczym słowom francuskiego pisarza przeczy rzeczywistość, bo pomimo wspólności cech gatunkowych, natura męska i żeńska nie są i prawdopodobnie nigdy nie będą jednakowe.

Dlatego też emancypacja w znaczeniu równouprawnienia kobiet zawsze będzie chyba hasłem doktrynerskiem, postulatem w zupełności nieziszczalnym, ale emancypacja w znaczeniu wyzwolenia się z niemocy społecznej i ekonomicznej jest hasłem dzielnem i żywotnem, o ile go nie spaczy fałszywa gaskonada lub jednostronne zacietrzewienie radykałów, którzy odrazu chcieliby świat na swoje kopyto przerobić

kujące dojście do skutku umowy sprzedażnej. Wypłynie ztąd dla banku ta korzyść, że przy przyznawaniu pożyczki będzie miał zupełny obraz zamierzonej tranzakcji, włościanie zaś i sprzedawcy unikną obawy rozejścia się przy umowie stanowczej z powodu nowego z którejkolwiek strony żądania.

W myśl powyższego w akcie obietnicy sprzedaży nabywcy winni przedewszystkiem poddać się wszelkim obowiązkom i rygorom, z przepisów o banku włościańskim wynikającym. Ponieważ, ani przy obietnicy sprzedaży, ani przy sprzedaży stanowczej przedstawiciele banku obecnymi nie będą (jak to się dzieje przy wydawaniu pożyczek przez towarzystwa kredytowe) i nikt nie będzie żądał wpisania do wykazu hypotecznego odpowiedniej treści co do rygorów na rzecz banku, wynika, że zobowiązanie nabywców winno być złożone bankowi przed przyznaniem pożyczki.

Wymaganie, aby nabywcy poddali się wszelkim rygorom w oddzielnym akcie, przysporzyłoby im tylko zbytecznego kłopotu i pomnożyłoby i tak już długą litanję dokumentów, składanych bankowi. Zamieszczenie odpowiedniej wzmianki w akcie obietnicy sprzedaży (obowiązkowo składanym do banku), przy jednoczesnem wciągnieniu tego aktu do hypoteki i wpisaniu rygorów do działu trzeciego—usuwa wszelkie trudności, czyniąc zadość słusznemu wymaganiu banku.

Naturalnie należy baczyć, aby wyciąg z wykazu hypotecznego, składany w myśl p. c. art. 8 przepisów z d. 11-go (23-go) kwietnia r. b., przez sprzedawcę obejmował już wspomniany rygor z powodu pożyczki otrzymać się mającej. Do rzędu warunków zabezpieczających należy również kwestja t. z. dopłat, czyli sum, jakie przez samych włościan do pożyczki bankowej dopłacane być mają dla wyrównania całego szacunku sprzedażnego.

W myśl art. 12-go przepisów z d. 11 (23) kwietnia r. b. w razie odmówienia pożyczki przez radę banku kontrakt sprzedaży z mocy samego prawa staje się nieważnym. Co począć jednakże z dopłatami, jeżeli sprzedawcy otrzymają je do rąk przy projekcie umowy? Wypadałoby prowadzić w każdym pojedyńczym wypadku proces o zwrot pobranych gotowizną pieniędzy. Dla uniknienia tej ewentualności dopłaty winny być składane do banku i wypłacane dopiero po ostatecznem zatwierdzeniu sprzedaży przez radę banku.

Poruszona tu kwestja nieważności całej tranzakcji w razie niezatwierdzenia jej przez bank, nastręcza inne jeszcze uwagi. Art. 1583 k. c. orzeka, że sprzedaż jest zupełną między stronami i kupujący nabywa własność względem sprzedającego z samego prawa, skoro zgodzono się na rzecz i jej cenę, chociażby rzecz jeszcze wydaną ani cena zapłaconą nie była.

Zgodnie z powyższym artykułem prawa tranzakcja pomiędzy obywatelem a włościanami staje się zupełną i dokonaną z chwilą podpisania obietnicy sprzedaży. Tymczasem, jak wiadomo z art. 12 przepisów z d. 11 (23) kwietnia r. b., niezatwierdzenie umowy sprzedażnej przez bank powoduje zupełną jej nieważność. Dla uniknienia więc akcyj sądowych o unieważnienie umów, przez bank niezatwierdzonych, strony winny w samym akcie poddać się temu rygorowi, a wtedy dość będzie złożenia w wydziale hypotecznym kopji decyzji odmownej banku, aby uzyskać wykreślenie z wykazu hypotecznego wszystkich wpisów, na pomoc projektu umowy wniesionych.

Z kolei w akcie obietnicy sprzedaży należy omówić wyraźnie kwestję zabezpieczenia granic. Doświadczenie uczy, że spory graniczne największe budzą namiętności i doprowadzają nawet do starć gwałtownych, zwłaszcza przy własności zbiorowej. P. c. art. 8 przepisów z d. 11 (23) kwietnia r. b., zapobiegając nieporozumieniom następnym, stanowi, aby przed przyznaniem pożyczki sprzedawca złożył do banku plan dóbr wraz z rejestrem pomiarowym.

Środek ten daje poniekąd gwarancję co do spokojnego posiadania granic już istniejących, zwłaszcza wobec cz. 1 art. 1625 k. c., który wkłada wprost na sprzedawcę obowiązek rękojmi za spokojne posiadanie rzeczy sprzedanej. Zważywszy jednak, że prawo, służące nabywcom z mocy powołanego artykułu, mogłoby być urzeczywistnionem tylko drogą procesu sądowego, a prowadzenie wszelkiego rodzaju procesów połączone jest dla włościan z wielkiemi trudnościami, należy wskazać środek do zapobieżenia procesom. Tym celem należy włożyć na sprzedawcę obowiązek rozgraniczenia dóbr.

Ponieważ jednakże dla dokonania tej czynności potrzebnym jest pewien czas, w akcie obietnicy sprzedaży winno być tylko wyrażone zobowiązanie się sprzedawcy do uregulowania granic, a dowód wykonania tego zobowiązania w postaci odpowiedniego protokółu winien być składanym następnie przy spisaniu umowy stanowczej.

W wypadkach częściowej sprzedaży dóbr stwarza się nowa zupełnie granica pomiędzy częścią niesprzedaną a ziemią przez włościan nabytą i tu właśnie najbardziej potrzebnem jest rozgraniczenie, którego w razie przeciwnym włościanie na mocy art. 646 k. c. musieliby się domagać w drodze sądowej.

Emil Weidel.

Od administracji.

— Szan. prenumeratorów naszych w Galicji zawiadamiamy, iż 7-miu wstrzymanych przez władze austrjackie numerów „Kurjera Warszawskiego" dostarczyć nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Pet. wied.* donoszą, iż kwestja wydania koncesji na urządzenie naftociągu kaukaskiego niebawem ma być rozstrzygnięta.

= W dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie wygotowany został spis 74-ch dóbr ziemskich, zalegających w opłacie rat Towarzystwu i zagrożonych z tego powodu licytacjami w sierpniu i wrześniu; dyrekcja suwalska ogłosiła również wykaz 23-ch dóbr nieakuratnych w opłacie rat.

= Od komitetu wystawy paryskiej otrzymujemy odezwę następującą: „Ponieważ najgłówniejszym produktem naszego kraju jest zboże, w celu zapoznania importerów zagranicznych z głównymi producentami kraju, oraz wobec niejednokrotnych doświadczeń, stwierdzających zwiększenie wydajności zbóż, pochodzących z ostrzejszego klimatu przez zasianie ich w łagodniejszym, co mogłoby wpłynąć na chętne nabywanie zbóż naszych przez rolników zagranicznych, należałoby, korzystając z wystawy paryskiej, jaknajliczniej przedstawić na niej gatunki zbóż, w kraju produkowanych. Warszawski komitet wystawy paryskiej projektuje w tym celu wystawienie zbiorowe kolekcji zbóż naszych. Minimalną, mogącą być wystawioną ilością każdego gatunku, jest litr (= kwarcie). Okazy w tej ilości mogą być przysłane w woreczkach z kartkami, oznaczającemi gatunek i miejsce, zkąd zboże pochodzi, dokładnie, wraz z nazwiskiem wystawcy. Całkowite koszta zaś wystawienia, przewozu i urządzenia w stosunku do jednego litra są nieznaczne, bo zaledwie wyniosą rs. 3. Niniejszem więc warszawski komitet wystawy paryskiej zaprasza rolników do nadsyłania okazów i opłaty na koszta wprost pod adresem warszawskiego komitetu wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa do d. 15-go marca r. b. włącznie, gdyż późniejsze przesyłki nie będą mogły korzystać z taniego przewozu."

= Z Petersburga donoszą nam o sformowaniu się tam komitetu artystycznego wystawy paryskiej; do komitetu weszli pp. Makowski, Siemiradzki, Zabiełło, Meszczerski i Karazin.

= Konsulat austrjacki w Warszawie utworzył z opłat paszportowych fundusz wsparcia dla zubożałych poddanych monarchji habsburskiej, zamieszkałych w Warszawie lub też udających się z powrotem do kraju. Fundusz ten wynosi obecnie przeszło rs. 1,000. Komitet, który zajmował się urządzeniem nabożeństwa żałobnego za duszę arcyksięcia Rudolfa, podał projekt zwiększenia owego funduszu stałemi składkami miesięcznemi, według możności, przez członków kolonji austrjackiej. Projekt ów znalazł poparcie w szerszem kole poddanych austrjackich. Fundusz, utworzony w ten sposób, nie będzie miał cechy funduszu wieczystego lub żelaznego, lecz w razie potrzeby będzie mógł być zupełnie wyczerpany.

= Nowa norma opłaty na dobroczynność od biletów teatralnych i na wszelkie inne widowiska zaczęła obowiązywać od dnia wczorajszego. Według niej, bilety do 50 kop. są od opłaty wolne, droższe do rubla włącznie opłacą 5 kop., bilety wyższej ceny nad rubla dopłacają 10 kop. i również 10 kop. pobiera się od każdego miejsca w loży.

= Polecono służbie policyjnej dopilnować, aby na wszystkich przejściach ulicznych śnieg był uprzątany kilka razy dziennie, zrzucanie zaś śniegu z dachów domów winno być dopełniane tylko przed godz. 9-tą rano.

= Służba policyjna otrzymała polecenie, aby z chwilą nastania odwilży sprzedaż ryb na targu za Żelazną Bramą bezzwłocznie usunięto.

Jest to właśnie wielką zaletą pani Orzeszkowej, że stawiając zasadę równości, na którą mi się zgodzić niepodobna, nie wyciąga z niej ostatecznych konsekwencyj. Książka jej dlatego miała taki ogromny wpływ, dlatego po czternastu latach zachowała całą żywotność i znaczenie, ponieważ autorka mając przed oczyma idealny cel, nie kręciła się w kółku czczych doktrynerskich wywodów, nie staczała teoretycznych harców o „prawa kobiety", ale spojrzała trzeźwem okiem na położenie kobiety naszej, zrozumiała i odczuła wszystkie jej klęski, niedole, słabości i potrzeby. „Nie od tyranji mężczyzn—mówi pani O. na str. 15-ej—nie od świętych i przynoszących szczęście obowiązków rodzinnych, nie od przyzwoitości i prostoty, ale od słabości fizycznej bardziej narzuconej, niż od natury wziętej, od braku sił moralnych na samoistne i logiczne życie, od klątwy wiecznego niewolnictwa i anielstwa, od wypatrywania z cudzej ręki kawałka chleba, od wiecznego zamykania przed niemi dróg poważnej i użytecznej pracy, mają i powinny się wyemancypować kobiety."

Te piękne słowa są nietylko streszczeniem całej książki, ale rzeczywiście streszczają w sobie całe zadanie moralnej i społecznej reformy, która się nieustannie dokonywa w praktyce.

Słusznie na czele swej pracy autorka kładzie sprawę uświadomienia celów i zadań ludzkich oraz obywatelskich, spotęgowanie poczucia godności człowieczej, do którego prowadzi wychowanie, ten potężny czynnik, wytwarzający dole przyszłych pokoleń.

Połowę prawie książki zajmuje wielostronny, pełen trzeźwości, krytycznej werwy przegląd obecnego stanu wychowania kobiet, dokonany z uwzględnieniem naszych potrzeb oraz wymagań kultury i nowego ducha, którego nie zdoła zatrzymać w swym pochodzie skostniała rutyna. Ta ostatnia, jak słusznie twierdzi p. Orzeszkowa, jest lękliwością i lenistwem ducha, a czerpie swą siłę z ujemnych stron natury ludzkiej.

Rezultat szerokich swych wywodów streszcza autorka w ośmiu punktach, które żądają stanowczej zmiany poglądów na zadanie praktycznej pedagogji odnośnie do kobiet. Przedewszystkiem celem tego wychowania nie powinno być jedynie tylko doprowadzenie kobiety do małżeńskiego portu, nadanie jej przymiotów nęcących i powierzchownych, ale osiągnięcie godności człowieczej, wyrobienie sił i zasobów do samoistnego życia. Żąda tedy pani Orzeszkowa, aby kobieta uczyła się wszystkich tych nauk, które mogą wyrobić w niej logiczne i praktyczne pojęcia, szeroki pogląd na życie i prostotę, ten przymiot tak zaprzepaszczony w dzisiejszym stanie obyczajowości i wychowania kobiet. Bez nauk przyrodniczych i historji głębiej pojętej wykształcenie kobiety gruntowne być nie może.

Dalej żąda autorka, aby w kierunku artystycznym kształciły się tylko kobiety, posiadające zdolności, aby muzykomanja nie pochłaniała tylu nadaremnych trudów i bezpłodnie zmarnowanego czasu.

Następuje słuszny postulat, co do poznawania stosunków społecznych oraz kształcenia się w pewnym obranym zawodzie, któryby w przyszłem życiu był moralnem i materjalnem wsparciem, ocalając kobietę od zupełnej niezaradności na przypadek katastrof losowych. W ostatnich dwu punktach streszcza autorka słuszne żądanie, aby kobieta wstępowała w życie rodzinne niepierwej, jak po dojściu do dojrzałości fizycznej, aby wychowujący kobiety starali się oprzeć jej siłę duchową na umysłowej i moralnej samowiedzy.

Potem treściwie a przekonywająco zbija autorka poglądy, zagradzające kobiecie drogę do wyższego umysłowego rozwoju. Stanowczo występuje pani O. przeciw twierdzeniom biskupa Dupanloup'a, który przed kilkunastu laty starał się oddziałać przeciw rozporządzeniom ministerjum oświaty, dopuszczającym kobiety do zdawania egzaminów na stopnie uniwersyteckie. Msgr. Dupanloup twierdził, że byłoby nieprzyzwoitością, aby młoda kobieta występowała wobec licznie zgromadzonego towarzystwa dla zdania egzaminu, żeby się to sprzeciwiało dziewiczej skromności niewieściej i pokorze. Ta ostatnia, podług mnie, niezawsze bywa cnotą, właściwą ludziom, którzy są wszechstronnie i dojrzale rozwinięci. Jest to w duchu nowych pojęć ubliżającem dla ideałów etycznych, jeżeli w ich imię żądamy poniżenia godności człowieka i ślepej poddańczości ducha. Egzamin, czy obrona rozprawy zresztą nie jest aktem żadnej pychy, tylko próbą inteligencji, a doświadczenie okazało, że próby podobne odbywają się bez żadnego zgorszenia, że kobieta, stojąca przed areopagiem uczonym traci wprawdzie urok gąsiątka, ale podnosi swoją godność umysłową i moralną.

(Dok. nast.) Józef Kotarbiński.

= Z powodu, że na zwołane w d. 25-ym b. m. ogólne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzycznych nie zebrała się wymagana przez ustawę liczba członków, przeto ogólne zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie bez względu na liczbę uczestników, a mianowicie: w d. 11-ym marca, o godz. 1-ej z południa, w sali Towarzystwa muzycznego.

= W dniu 7-ym marca od godziny 9-ej przed południem w zarządzie loterji klasycznej Królestwa Polskiego odbędą się czynności przygotowawcze do drugiej klasy 152-ej loterji, tj. zwijanie i włożenie do kół przeznaczonych na tę klasę wygranych. Przy czynnościach tych obecni będą, jako delegaci miejscy, obywatele: Feliks Tomaszewski i Aleksander Krauze. Do asystowania przy ciągnieniu tej klasy, które odbywać się będzie d. 8-go i 9-go b. m., zaproszeni zostali na delegatów miejskich obywatele: Kazimierz Siedlewski i Józef Feliks.

= Zabudowania poklasztorne oo. kapucynów przy ulicy Miodowej postanowiono w r. b. zupełnie rozebrać. Obecnie mieści się w nich służba kościelna, mieszkania księży i IV gimnazjum żeńskie. Do oszacowania wartości tych budynków wyznaczono komisję z ramienia magistratu.

= Rybacy warszawscy ponieśli w ostatnich miesiącach olbrzymie straty na rybach, sprowadzanych z Carycyna koleją terespolską, a to z powodu, iż transport pociągami towarowemi trwał zwykle dni 24, w ciągu których ryby, pomimo zamrożenia, ulegały zepsuciu, zwłaszcza podczas odwilży.

= Dowiadujemy się, że Slawuta ma zmienić właściciela.

= Na żądanie fabrykantów tomaszowskich Ludwika Herbsta i firmy O. i Z. Atenberger wydział cywilny sądu okręgowego piotrkowskiego, jak donosi *Dzien. łódzki*, ogłosił niewypłacalność fabrykanta z Tomaszowa Paulusa Jalma i polecił zamknąć go w warszawskim więzieniu, w oddziale dla dłużników. Kuratorem masy mianowany został adwokat przysięgły p. Babicki, a sędzią komisarzem członek sądu, Worobjew.

= Urzędnik do szczególnych poruczeń przy kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy, radca kolegjalny Chrzanowski, został mianowany członkiem komitetu sanitarnego.

= Z powodu choroby naczelnika wydziału kancelarji oberpolicmajstra, radcy Dworu Dobronokiego, obowiązki te poruczono spełniać jego pomocnikowi, p. Józefowi Lubeckiemu.

= W archidjecezji warszawskiej zaszły następujące zmiany: mianowani zostali: ks. Konstanty Folkman administratorem parafji Borysławice, ks. Józef Mrozowski wikarjuszem parafji Gostynin, djakon Herman Szmidt wikarjuszem parafji Dąbrówka; przeniesieni: ks. Paweł Nowacki na wikarjusza parafji Wiskitki, ks. Adam Chełmiński na wikarjusza parafji Kamionna, ks. Józef Piwarski na wikarjusza parafji Jadów, ks. Florjan Maciej Ragiel, bernardyn, na wikarjusza przy kościele poklasztornym w Puszczy Korabiewskiej. Ks. Walery Celmerowski dla słabości zdrowia uwolniony został od obowiązków administratora parafji Pustelnik.

= Z literatury.

* Nakładem redakcji *Rolnika i hodowcy* wyszła świeżo rachunkowość rolnicza, opracowana na podstawie *buchalterji podwójnej* przez p. Konstantego Sękowskiego, współpracownika naszej administracji. Jest to pierwsze w swoim rodzaju dziełko w języku polskim.

* *Birż wied.* rozpoczęły w odcinku druk przekładu powieści T. T. Jeża „Dahijszczyzna".

* *Echo* berlińskie podaje humoreskę p. Piusa Dezyderjusza (pseudonim) p. t. „Pierwsze święta", drukowaną w kwietniu r. z. w naszym *Kurjerze*. Przekładu na niemiecki dokonał p. Herman Wolfheim.

* W zbiorze „*Aestetische Streifereien*" ukazała się obszerna i pochlebna ocena dzieł Asnyka. Rozprawę skreślił prof. berliński, Józef Koehler.

* Wkrótce ukaże się w druku wybór dzieł naszego i obcego piśmiennictwa.

Na pierwszą serję złożą się: Rej, Starowolski i Szekspir, w przekładzie Ulrycha.

Wydawcą jest prof. Zathey i Tretiak.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Gutzkowa „Urjel Akosta", w teatrze Rozmaitości komedje: „Guzik" Gawalewicza, „Złoty cielec" Dobrzańskiego (z udziałem Żółkowskiego) i „Telegram" Triplinówny, a w teatrze Małym operetka Lecoq'a „Kapelusz bandyty".

* Panna Wisnowska powraca już do zdrowia. Utalentowaną artystkę ujrzymy za kilka tygodni na scenie.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Małym operetka Lecoq'a „Księżniczka Trebizondy", wystawioną ma być w połowie marca.

Próby odbywają się codziennie.

* Ostatni występ pani Bocskay odbędzie się w przyszły poniedziałek na scenie teatru Wielkiego w „Księżatku".

* P. Kotarbiński zaproszony został do współudziału w koncercie, mającym się odbyć w sobotę przyszłego tygodnia w Radomiu.

Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

W wykonaniu bogatego programu wokalnego i instrumentalnego wezmą udział siły miejscowe.

* P. Żelazowski wystąpić ma w przyszłym tygodniu dwukrotnie na scenie teatru Wielkiego w „Urjelu Akoście" i „Zbójcach".

* Otto Hegner wykonał w Londynie kilka kompozycyj Paderewskiego.

Koncert odbył się w James Hall.

= Ze sztuki.

* Dwaj młodzi malarze J. Pankiewicz i J. Podkowiński udają się dla uzupełnienia studjów do Paryża.

Artyści zajmą pracownię Józefa Chełmońskiego.

* Zbiór obrazów, przeznaczonych do Paryża, będzie uzupełniony i wystawiony w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych w przyszłą sobotę.

Dotąd nie nadesłali jeszcze prac zadeklarowanych malarze: J. Bandowski i P. Szyndler ostatni posyła dwa obrazy.

Wystawa nie będzie kompletną, niektórzy bowiem artyści, jak W. Szymanowski, już wysłali swoje płótna na miejsce przeznaczenia.

= Więc będzie!

Będzie, ale pod zmienionym tytułem... maskarada w klubie cyklistów, która na ten raz nosi miano „zabawy na lodzie".

Odbędzie się ona jutro, w piątek, o ile pogoda posłuży, w przeciwnym razie odłożona zostanie do d. 4-go marca, tj. do poniedziałku.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem, oświetlenie elektryczne *a giorno*, muzyka wojskowa itd.

Jakkolwiek zabawa nie będzie się nazywała maskaradą, maski charakterystyczne—o ile znajdą się amatorowie—będą dopuszczone.

Sala klubowa oddana zostanie do użytku publiczności.

= Wieczorek korporacyjny.

Wczorajsza zabawa malarzy pokojowych, urządzona w lokalu hotelu europejskiego, powiodła się wyśmienicie.

Tańce rozpoczęły się o godz. 11-ej polonezem, który poprowadził p. Jasiński, przewodniczący korporacji, z panią Antoniową Strzałecką.

Do kontredansa, pod wodzą p. Lewandowskiego stanęło 45 par.

Damom wręczono na pamiątkę karneciki z emblematami zgromadzenia, wykonane według pomysłu pp. Wrześniewskiego i Strzałeckiego.

Celem urozmaicenia zabawy urządzono nadto loterję kwiatową.

Osób ogółem zebrało się 150.

Ochocza zabawa trwała do rana.

= Bal kelnerów.

Życie jest jednem pasmem rozczarowań.

Tak myślał nasz sylf w drodze z balu kelnerów do domu.

Zabawa w sali „Harmonji" zupełnie niczem się nie różniła od innych, urządzanych przez skromniejsze grona korporacyjne.

Były fraki, wachlarze, rękawiczki, a nawet... karnety.

Około dwustu osób płci obojga zebrało się na bal, prowadzony ściśle wedle utartej modły.

Około godziny 11-ej wieczorem rozpoczęto od walca, po którym nastąpił kontredans z udziałem około 50 pań i kawalerów.

Kelnerzy, mający sposobność przyglądania się tylu balom, zabawie własnej nadali ton prawie salonowy.

Bawiono się przyzwoicie a ochoczo do wczesnego ranka.

= Memento.

Jeszcze tylko dni kilka
Od postu dzieli nas,
Dni te przemkną, jak chwilka:
Pokuty bliski czas!

Bracie! postu godzina
Nim zleci z miejskich wież,
Niech kapela wycina,
Ty w dłonie puhar bierz!

Mknie, ulata czas rączy,
Co będzie — któż to wie?
Niech się wino dziś sączy,
Gdy wolno bawić się!

Chłopcze! hożą dziewoję
Do tańca wiedź-że, wiedź,
Co dziś zyskasz — to twoje,
A jutro... post i śledź!

= Merkury.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury".

Z nadesłanego nam sprawozdania tej instytucji za ubiegłe półrocze od 1-go lipca do 1-go stycznia r. b. wyjmujemy następujące ważniejsze dane:

Wszystkich stowarzyszonych w okresie sprawozdawczym było 1,943, a wydatki uczyniły 9,865 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy).

Zysk na towarach we wszystkich ośmiu sklepach wyniósł 10,461 rs., ogółem zaś dochód 11,264 rs. czyli że czysty zysk z półrocza wynosi 1,398 rs.

Ogólny obrót sprzedaży wyniósł 104,699 rs., najwięcej zaś targowano w sklepie nr. 6 na Kruczej najmniej w sklepie nr. 2 na Podwalu.

Stowarzyszeni za markami kupili towaru za 44,795 rs. postronni za 59,403 rs.

Największy odbyt miał cukier, którego sprzedano za 36,000 rs.

Na niedzielne pposiedzenie zarząd przedłożył dwa wnioski a mianowicie: dodać do czystego zysku z kapitału zarezerwowanego 210 rs i całą sumę 1,608 rs. podzielić: 1,250 rs. jako 2½ dywidendy dla członków, 200 rs. na rabat dla robotników stale kupujących w sklepie nr. 8 i 158 rs. do dyspozycji zarządu.

Drugi etat dotycze etatu na rok bieżący.

= Do Teheranu.

Ważną wiadomość dla naszych przemysłowców przyniosła depesza bakińska.

Oto w skutek niewykończenia budowli, wystawa w Teheranie otwarta będzie dopiero d. 13-go maja.

Fracht Baku-Teheran wynosi 1.80 od puda, cło 5 kop. od rubla.

Miejsca do wzięcia przez wystawców jest jeszcze dosyć, lecz pośpieszyć się należy z zamówieniem, gdyż nadchodzą wciąż nowe deklaracje.

Depeszę powyższej treści nadesłał p. Księżopolski na ręce p. Gaya, obadwaj bowiem, jak wiadomo, energicznie krzątają się około wystawy teherańskiej.

= Z Wisły.

Wisła pod Warszawą zwolna lecz bez przerwy przybiera.

Jeszcze przed paru dniami notowaliśmy niewiele więcej nad 3 stopy, dziś zaś rano stan wody dosięgnął 5-iu stóp.

Z Sandomierza również donoszą nam o przyborze, dosięgającym 7½ stopy.

W górze Wisły, na polach, nagromadzone znaczne masy śniegu budzą niemałą obawę wśród nadbrzeżnych mieszkańców, gdyż podczas roztopów wiosennych mogą one spotęgować powódź.

Nieustannie padający śnieg osłania grubą warstwą powierzchnię lodową, nie dopuszczając dalszego marznięcia Wisły.

Zrzucanie śniegu i zmarzniętego błota z mostu na rzekę, pomimo naszej przestrogi, dalej się odbywa.

= Dla ptaków.

Straszne śniegi są klęską dla ptactwa.

Mnóstwo litościwych osób rzuca na parapety okien ziarno, aby nakarmić biedne stworzenia.

Po lasach i polach znajdują masy martwych ptaków.

Ogrodnicy nie będą mieli pomocy w tępieniu robactwa tego lata...

= Z gospody „druciarzy".

Typowe postacie słowaków druciarzy coraz rzadziej ukazują się na bruku miejskim. Coraz bardziej wychodzące z użycia garnki gliniane, a rozpowszechnione naczynia żelazne przyczyniły się do zupełnego upadku tego przemysłu podwórzowego.

Przed kilkunastu laty gospody słowackie przy ulicach Ciepłej, Waliców i okolicznych liczyły po 60 i więcej członków, ogólna zaś liczba przebywających w Warszawie druciarzy, pobielaczy i blacharzy niekiedy przenosiła 1,500 osób.

Obecnie, jak się dowiadujemy ze źródła, w naszem mieście jest tylko dwóch „gospodarzy", z których każdy ma pod swoją opieką po 25—30 słowaków.

Wszyscy bez wyjątku trudnią się blacharstwem.

= Kosztowna jazda.

Onegdaj przejeżdżał przez Warszawę jakiś krezus angielski specjalnym pociągiem, złożonym z 3-ch wagonów.

Pociąg przebiegał linję kolei petersburskiej i obwodowej, a następnie po zmianie wagonów i lokomotywy udał się w kierunku Wiednia.

Koszta podróży wynosiły podobno około 5,000 rs

= Wypadek kolejowy.

Onegdajszy pociąg osobowo-miejscowy kolei wie

deńskiej, idący w stronę Piotrkowa z powodu pęknęcia obręczy na kole wagonu bagażowego, a następnie częściowego wykolejenia się tego wagonu pod samą stacją Skierniewicami, został zatrzymany.

Przybyła pomoc służbowa ze Skierniewic usunęła zalegający na linji wagon i wyprawiła w dalszą drogę opóźniony pociąg.

= Samobójstwo.

We Frankfurcie nad Menem w hotelu „Zum brüsseler Hof" zastrzelił się Józef Polner.

Do rodziny, tu zamieszkałej, nadeszła wczoraj o tem wiadomość.

= Pożar.

Dziś w nocy, przy ul. Wroniej pod nrem 80-ym, w fabryce szpulek do nici z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Kiedy ogień spostrzeżono, płomienie ogarnęły już ściany i podłogę budynku.

Wezwany przez telefon oddział straży z koszar mirowskich niebawem przybył na miejsce.

Ogień w kwadrans został opanowany.

Skończyło się na wyrąbaniu ścian i podłogi, wskutek czego budynek fabryczny uległ znacznemu uszkodzeniu.

Zapasy szpulek zostały spalone.

= Kradzieże.

Na Nowem-Mieście pod nrem 17-ym, w mieszkaniu Sopińskiego przytrzymano na uczynku kradzieży złotego zegarka Marjannę Sochonowiczową.—Na Bednarskiej pod nrem 8-ym, w mieszkaniu Antoniego Drochowskiego spełniono z włamaniem kradzież garderoby wartości paruset rubli.— Z przedpokoju mieszkania dra Władysława Oltuszewskiego skradziono futro wartości 250 rs.

= Ucieczka.

Do szpitala starozakonnych odwieziony został w stanie zupełnej niemocy Abraham Gradus, znajdujący się pod śledztwem, z powodu udziału w kradzieży.

Jak się okazało, Gradus udał chorego, gdyż nocy onegdajszej w tajemniczy sposób uciekł ze szpitala.

Za zbiegiem wysłano listy gończe.

= Nieostrożna jazda.

Dzień wczorajszy obfitował w mnóstwo wypadków najechań, z których ważniejsze podajemy:

Na Krakowskiem-Przedmieściu w pobliżu skweru, Wincenty Mazurkiewicz, stangret, remizy hotelu Europejskiego, najechał sankami na Abrahama Kucyka i Stanisława Paruszkiewicza.

Pierwszy z nich boleśnie się potłukł, drugi zaś został tak ciężko zraniony w głowę, iż stracił przytomność.

Życiu Paruszkiewicza grozi poważne niebezpieczeństwo.

Sprawca wypadku, jak się okazało, był pijany.

Na Wolskiej podniesiono Feliksa Kucharskiego, który z powodu najechania przez wóz roboczy został zraniony w głowę i w stanie bezprzytomnym odwieziony do mieszkania pod nr. 43 na Wolską.

Zamieszkała pod nrem 37-ym na Miłej Fajga Ledwoborska, uległa na Nalewkach, wskutek najechania przez wagon tramwajowy, złamaniu lewej nogi.

Powożący sankami, Jan Rejch, przewrócił na Twardej Ruchlę Grynsztejnową, która złamała rękę i poniosła ciężki szwank w boku.

Sankarz nr. 303 przejechał Pawłowową, zamieszkałą pod nr. 1-ym na Instytutowej.

Na rogu Szpitalnej i Przeskok Bronisława Kisielińska, najechana przez sanki z hotelu Krakowskiego, uległa ciężkiemu obrażeniu lewej nogi.

= Zalew piwnic.

Nocy dzisiejszej po ukończeniu reparacji rur wodociągowych wprost domu pod nrem 5-ym na Wierzbowej zapadła się ziemia.

Następstwem tego było zalanie piwnic.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym wściekły pies rzucił się na przechodzącego Jana Brychtera, którego ugryzł w nogę.

Brychtera odesłano bezzwłocznie do kliniki dra Bujwida.

KATASTROFA z KOTŁEM.

W krótkim stosunkowo odstępie czasu przychodzi nam zanotować nową katastrofę wybuchu kotła parowego.

Wypadek wydarzył się dziś, około godziny 6-ej rano, pod nr. 2-im na ulicy Smolnej, w fabryce żelaznej Lilpopa i Raua.

O tej porze właśnie robotnicy fabryczni dążyli do zajęć i tylko pełniący nocny dyżur znajdowali się w gmachu fabrycznym.

Nagle dał się słyszeć huk, jakby salwa licznych wystrzałów armatnich, a tak silny, iż ludzie, idący z alei Jerozolimskiej pod górę ulicy Smolnej, poupadali na ziemię.

Jednocześnie ukazała się wylatująca w powietrze i unosząca się nad dachami domów czarna masa, otoczona kłębami dymu.

Był to właśnie kocieł, po wzniesieniu się którego z trzaskiem i hukiem rozpadały się na okół cegły, blacha, odłamki żelaza, belki wiązań dachowych i t. p.

Wybuch kotła nastąpił w budynku parterowym, ciągnącym się wzdłuż ulicy Smolnej, mieszczącym w sobie główną kuźnię.

Tu dopełniano szwejsowania żelaza i kocieł parowy tak w dzień, jak i w nocy, był czynny.

Wstrząsający huk zaalarmował całą dzielnicę, to jest mieszkańców nietylko ulicy Smolnej, wielu domów na Nowym-Świecie i w alejach Jerozolimskich, lecz nawet na Powiślu w kierunku Solca.

Dość powiedzieć, że według zebranych dotychczas wiadomości, w ośmiu domach, z powodu huku, popękało kilkaset szyb w oknach.

Strwożeni lokatorzy, obudzeni ze snu, wybiegali na ulicę.

Na Smolnej podniesiono zemdloną na chodniku panią W., żonę inżeniera, która z dwuletnią dziewczynką, w negliżu nocnym, wybiegła z domu i pod wpływem przestrachu oraz zimna straciła przytomność.

Huk doskonale był słyszany w koszarach straży, to też oddział, nie czekając na dzwonek, wyruszył z czatowni na miejsce katastrofy, gdzie znalazł się w pięć minut po wypadku.

W niespełna 20 minut później przybyły wszystkie oddziały straży, których zadaniem było nie dopuszczenie wybuchu pożaru, jaki mógł się wywiązać, i podążanie z pomocą ludziom, znajdującym się pod gruzami zwalonego budynku.

Widownia katastrofy przedstawia obraz strasznego zniszczenia.

Cały budynek frontowy leży w gruzach, zarzucony połamanemi deskami, odłamami żelaztwa i mnóstwa blachy, wśród której zawisł zaczepiony kocieł.

Spadek kotła nastąpił stosunkowo blisko od miejsca jego wmurowania.

Tu przy owym kotle znaleziono zwłoki palacza Pawłowskiego, który pierwszy padł ofiarą wybuchu.

Maszynista Dąbrowski prawdopodobnie także zginął.

Do chwili, w której piszemy niniejszą notatkę, o losie maszynisty nikt nie wie.

Jest prawie ta smutna pewność, że i on zginął pod gruzami. Prawdopodobnie zwłoki nieszczęśliwej ofiary zostaną później odnalezione, gdyż uprzątanie gruzów długo może potrwać.

Oprócz maszynisty i palacza, znajdowali się w kuźni dwaj deżurni robotnicy: Adamski i Pryba.

Pierwszy z nich na parę minut przed wybuchem znajdował się przy kotle, lecz następnie udał się w róg sali warsztatowej, celem wzięcia jakiegoś przedmiotu. Nie mogąc sam odnaleść tego, czego szukał, przywołał towarzysza.

Pryba zaledwie odszedł od kotła, gdy wybuch nastąpił.

Obaj robotnicy byliby niezawodnie zginęli pod gruzami walącego się budynku, gdyby nie utworzenie się rodzaju oparcia z dwóch belek.

W tej ciasnej przestrzeni Adamski i Pryba przebyli straszną chwilę. Wydobyto ich z lekkiemi potłuczeniami i skaleczeniami, tak, iż po opatrzeniu przez miejscowego felczera, obaj udali się do domu.

Straty materjalne, zrządzone przez wybuch, są znaczne i, według przybliżonego obliczenia, wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Cały frontowy budynek jest w gruzach, a wszystkie maszyny zniszczone.

Rury gazowe i wodociągowe w zupełności zostały zrujnowane.

I w innych budynkach fabrycznych wskutek wybuchu nastąpiły znaczne uszkodzenia.

Fabryka przez dłuższy przeciąg czasu nie będzie czynną.

Uzupełniając wiadomość o sile wybuchu, nadmieniamy, że w wielu domach na Nowym-Świecie płomienie gazowe zagasły.

Przyczyna pęknięcia i wybuchu kotła nie jest dokładnie wiadomą.

Oprócz władz sądowych, na miejsce katastrofy przybył i technik gubernjalny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go marca, w kozienickim urzędzie powiatowym, odbędą się licytacje na dzierżawę trzyletnią propinacyj na gruntach włościańskich w Sieciechowie i Kozienicach

Notatki w karnecie.

Roztropnie uczynił, kto przyszedł późno na wczorajszy bal kostjumowy.

Albowiem z początku w zwartych szeregach stał mąż przy mężu, przy niewieście niewiasta. Galerja, ta wiecznie ciekawa i badawcza galerja, widziała jeno morze głów, jasnowłosych i czarnowłosych, trefionych lub w peruki przybranych. Przeciętny zaś śmiertelnik na sali mógł zaledwie podziwiać fantastyczne wąsy swego sąsiada lub delikatny profil najbliższej sąsiadki.

Pozostawiono więc kostjumy na uboczu, dopóki część tłumów, nasyciwszy żądze ciekawości, nie ulotni się z ratusza. Tymczasem na pracowicie oczyszczonej przestrzeni ruszono do poloneza.

Szedł więc w pierwszą parę hr. Roniker z bar. Medemową, w drugą p. Lasocki z panią Komarową. Za nimi podążyli opiekunowie i opiekunki szwalni pierwszej, ukostjumowanych pań kilkanaście, markizów czterech, wreszcie moc fraków czarnych, jak noc, lub jak skorupa rakowa czerwonych.

Wreszcie po paru tańcach, dzielnie przez p. Lasockiego prowadzonych, zaczyna być luźniej. Konstatujemy, iż w Wersalu stanowczo nie znano gazu, a więc i podzwrotnikowej temperatury, gdyż inaczej pudrowane peruki stałyby się źródłem tortur, godnych inkwizycji hiszpańskiej; następnie dochodzimy do wniosku, iż nadwiślańskie hołubce bardzo trudno dają się pogodzić ze strojem, stworzonym do gawota i menueta; wreszcie podziwiamy kostjumy.

Więc najpierw dwie młynarki z XVII-go wieku, z dalekich stron przybyłe, a noszące promieniejące w literaturze naszej nazwisko; potem kostjum starożydowski, niezmiernie oryginalny i oryginalnością tą piękny; bogaty strój z czasów Franciszka I-go, który, jak wiadomo, znał się na strojach, zwłaszcza niewieścich, dokładnie; szary, jak dola wieśniacza, narodowy ubiór bułgarski, otulający kibić królowej; jasnowłosa turczynka o rysach, godnych pędzla mistrza; szykowna *pierrette*, napróżno wyczekująca na swego *pierrot'a;* świeża i hoża, jak poranek lipcowy, ogrodniczka z koszykiem kwiecia na jasnej główce, jakaś rzymsko-grecka fantazja; jakaś wieśniaczka w stylu niezdecydowanym; wreszcie kilka kostjumów z czasów różnych Ludwików, obok masy pudrowanych fryzur—ot, chyba i wszystko.

Ba! niewszystko... Niewolno ci, mój karnecie, zapomnieć o pasterce, prawdziwym pączku różanym, wychylającym się dopiero na świat z pod olbrzymiego *panama.* Jeżeli w okolicach Zakroczymia przebywa więcej pasterek podobnych, nie dziw się, o filistrze, iż pasterze tamtejsi potracą głowy ze szczętem.

Na różnobarwnem tle wykreślały się jaskrawo fraki czerwone. Gdyby nie lakierowane pantofle, jedwabne pończochy i coś tam jeszcze jedwabnego, ubiór podobny nadaje się w sam raz do reitpeicza i sfory ogarów. O modo, nie wprowadzaj nam do salonów akcesorjów tak płomienistych!

Skoro rzecz idzie o wrażenie ogólne z balu kostjumowego, posłuchajmy kobiety. Ukłon jeden, drugi i zapytanie:

— O pani, ażali nie obdarzysz sługi twego choćby jednem spostrzeżeniem do karnetu?

— Spostrzeżeniem do karnetu? Ależ owszem... Widziałeś pan?

— Widziałem.

— Podziwiałeś?

— Podziwiałem... A więc?

— A więc zanotuj pan sobie skwapliwie: Kobiecie XIX-go wieku w kostjumie XIX-go wieku najładniej...

Notuję skwapliwie...

Jegomość w czarnym fraku.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam: Wydział historyczno-filozoficzny Akademji umiejętności zalecił zarządowi do subwencjonowania z funduszu, przeznaczonego na popieranie wydawnictwa dzieł naukowych, dzieło prof. Czernego p. t. „Geografja handlowa". Wydział postanowił także przedstawić Akademji do zatwierdzenia temat na konkurs historyczny z zapisu ś. p. ks. A. Jakubowskiego. Tematem owym jest: „Charakterystyka jakiejkolwiek znaczniejszej postaci z dziejów, oparta na zarysie bjograficznym". Wydział matematyczno-przyrodniczy postanowił po raz drugi ogłosić konkurs, również z fundacji ks. Adama Jakubowskiego, na temat „Sposoby suszenia owoców i jarzyn" z terminem po d. 31-szy grudnia r. 1890-go. Nagroda za najlepszą z nadesłanych prac wynosić będzie 600 rs., które w danym razie mogą być podzielone na dwie nagrody: 400 i 200 rs. Ten sam wydział postanowił zamieścić w pismach Akademji pracę p. K. Olearskiego p. t. „O sprężystości aljażów cynku i miedzi".

× **„Przewodnik dla spraw drukarsko-litograficznych"**, jedyne pismo w języku polskim, sprawom drukarstwa poświęcone, z d. 15-ym stycznia r. b. zaczęło wychodzić we Lwowie. Z Królestwa na współpracownika i korespondenta zaproszono p. Emiljana Skowrońskiego, dysponenta drukarni *Kurjera warszawskiego.* Jedna z księgarni warszawskich czyni starania, celem zyskania debitu pocztowego dla tego wydawnictwa na Królestwo Polskie.

× **Banicja.** Wedle doniesień dzienników wiedeńskich, książę rejent bawarski wzbronił w granicach Bawarji pobytu hrabinie Larisch-Wallersee. Hrabina, która była powiernicą romansu pomiędzy arcyksięciem Rudolfem a panną Vecsera, jest córką ks. Ludwika bawarskiego z morganatycznego związku jego z baronówną Henrjetą Wallersee. Hrabina, jakkolwiek jest siostrzenicą cesarzowej Elżbiety, po katastrofie mayerlińskiej utraciła prawo bywania na dworze austrjackim.

× **Kulą w płot.** Jeżeli idzie o koncept smaczny, to go już chyba szukać wypada w Niemczech. Próbka W Dreznie zajmują się obecnie przygotowaniem uroczy

stości na pamiątkę 700-ej rocznicy założenia obecnie panującej w kraju dynastji, i oto nie wymyślono nic lepszego, jak urządzenie na cześć króla katolika pochodu historycznego, przedstawiającego trjumf reformy. Oczywiście trafiono kulą w płot, król bowiem odmówił przyjęcia tej w wysokim stopniu nieprzyjemnej dla niego owacji.

× **Obchód uroczysty.** W d. 24-ym b. m. obchodzono w Berlinie niezwykle uroczyście 60-tą rocznicę urodzin znanego powieściopisarza, Fryderyka Spielhagena.

× **Wieża Eiffel** dosięgła już 281 metrów wysokości. Do zamierzonej tedy wysokości 300 metrów braknie zaledwie 19-tu, które w przeciągu piętnastu dni wykończone być mają. Windy jedynie tylko dopiero około połowy kwietnia będą gotowe. Śmiałe przedsiębiorstwo inżeniera Eiffel nie spóźni się tedy na termin otwarcia wystawy, a pomiędzy wielu cudami, zapowiedzianemi na czas jej trwania, nienajpośledniejsze zajmie miejsce.

× **Śnieżyca.** Donoszą nam z Paryża o śnieżnej zawiei, wśród której mnóstwo ptaków postradało życie. Po mieście przez godzin kilka ustała komunikacja kołowa, a piesi brnęli z trudnością w śniegu po kostki. W okolicy około 40-tu osób znaleziono zmarzniętych.

× **Dwa śluby.** W d. 17-ym i 18-ym b. m. odbyły się w Konstantynopolu zaślubiny dwóch księżniczek z cesarskiego domu. Wszyscy obecni ceremonji ministrowie odebrali na pamiątkę cenne podarunki. Wielki wezyr otrzymał tabakierkę, suto brylantami sadzoną, zaś Szeik-ul-Islam 1,000 funtów w gotówce.

× **Książęta sjamscy.** Czterej synowie króla sjamskiego, w wieku od lat 10-iu do 13-tu, przybyć mają wkrótce do Anglji, celem dokończenia tam edukacji. Książęta: Kilyakara, Rabipatanasak, Provitvatimoon i Chiraprovat, w licznem otoczeniu, złożonem z sjamczyków i anglików, zwiedzili świeżo Indje. Wszyscy wprawnie mówią po angielsku.

× **Także dar.** John F. Plummer, amerykanin, właściciel fabryki sukna w Kockville, gorący patrjota i zawzięty zwolennik cła ochronnego, przesłał Harrisonowi i Mortonowi (świeżo obrani: prezydent i wiceprezydent Stanów Zjednoczonych) sztukę czarnego sukna, z prośbą, aby w sporządzonych z niego ubraniach wystąpili podczas uroczystości inauguracyjnych. Darem tym na wszelki wypadek pragnął Plummer zapewnić się, iż pierwsi urzędnicy państwa w dniu objęcia stanowisk swoich nie będą nosili wyrobów importowanych.

× **Oryginalny grog.** Pewien pijak nałogowy ogłasza z dumą towarzyszom od kieliszka, iż wybiera się do łazienki. „Dodaj, kochanku—rzuca jeden z obecnych—trochę cukru do wanny i sporo cytryny, a przyrządzisz grog wspaniały.”

NEKROLOGJA.

† Ś. P.
ANTONINA z RUDNICKICH
PASŁAWSKA,
żona doktora medycyny,
opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 5/17 grudnia 1888 r., przeżywszy lat 25, w M. Zasławiu, gub. wołyńskiej. Pogrążony w głębokim smutku mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła powązkowskiego w dniu 1-ym marca r. b., to jest w piątek, o godz. **11-ej** rano, po skończeniu którego nastąpi złożenie przewiezionych zwłok do Warszawy w grobie familijnym, na miejscowym cmentarzu. 3—738

† **Ś.p. Grzegorz Stanisław**
BARANIECKI,
urodzony w Ujściu w gub. podolskiej, laureat liceum wołyńskiego w Krzemieńcu, kandydat praw i filozofji uniwersytetu petersburskiego, b. urzędnik sekretarjatu stanu do spraw Królestwa Polskiego w Petersburgu, a następnie b. kom. rząd. spraw wewnętrznych i duchow. w Warszawie, obywatel ziemski, przeżywszy lat 81, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 27-go lutego r. b. Pozostałe córki, synowie, synowe, zięć i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego w piątek, to jest dnia 1-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana do kościoła św. Aleksandra, i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Kruczej № 19, na cmentarz powązkowski. 2—748

† Ś. p. Edward **Hahn**, b. ogrodnik, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, w wieku lat 78. W ciężkim smutku pozostała żona, syn i synowa zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im marca 1889 r., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. 2—768—

† Za duszę ś. p. Heleny **Szulc**, nauczycielki, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 1-go marca r. b., w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, jako w wigilję imienin, na które pozostała w ciężkim smutku matka zaprasza krewnych i przyjaciół. —766—

† W dniu 1-ym marca, to jest w piątek, jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Fiszer**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —762—

† W piątek, to jest dnia 1-go marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Bykowskiego**, za spokój duszy jego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które stroskana matka zaprasza krewnych i znajomych. —740

† Dnia 1-go marca, to jest w piątek, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Henryka **Karskiego**, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —751—

† Dnia 1-go marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Kobylińskiego**, emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —747—

NADESŁANE.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu sprawy Aszynowa *Swiet* pisze pomiędzy innemi:

„Oczywiście, władze francuskie działały w granicach swych praw, lecz czy szlachetnem było ich postępowanie? Czyż ministerjum Gobleta, rozpocząwszy raz układy z naszym rządem co do tego, aby przesłano rozkazy bezpośrednie kozakom i mnichom, nie powinno było czekać do końca? Czyż „odważny“ admirał Aubry powinien był strzelać do russkich bez żadnej potrzeby w sposób nieludzki? I do tego gdzie?—w odległym kraju do bezbronnych podróżnych, porzuconych zdala od ojczyzny. Czyż istotnie dla Francji było straszną rzeczą, że kilka dziesiątków russkich pozostanie na pustym brzegu Afryki, gdzie prędzej, czy później oczekiwała ich może śmierć? Dla kogo i na co popełniono ten przelew krwi?... W Abisynji oddawna pracują misjonarze katoliccy, jezuici zdążyli nawet zbudować sobie gniazdo w Massawie i starali się ująć w swoje ręce Abisynję. Włochy, ten nowy sprzymierzeniec Niemiec, członek osławionej ligi pokoju, szukali sposobu ujarzmienia Abisynji. Zrywając związek pomiędzy russkimi i Abisynją, prezydent rzeczypospolitej, Carnot, przysługuje się jednocześnie i Papieżowi i włochom i ks. Bismarkowi. Był on w swojem prawie, gdy zabijał kolonistów, lecz czy szlachetnem było, aby potężne mocarstwo postępowało tak nieludzkim sposobem z garstką biedaków?...

W każdym razie prezydent rzeczypospolitej francuskiej, pozwoliwszy admirałowi Aubry na przelew krwi, a nawet może zaleciwszy takie postąpienie, pogardził Rosją na korzyść innych. To może nie przeszkodzić naszym stosunkom z Francją, lecz wskazuje, jakie uczucie szacunku żywi względem nas jej prezydent i daje rzeczywistą skalę, dlaczego w Rosji współczują jen. Boulangerowi i jego walce z obecnym rządem we Francji.“

Now. wr. zaznacza, że gazety francuskie potępiają całkowicie postępowanie rządu względem Aszynowa:

„Prasa paryska żałuje, że Goblet w zamiarze przysłużenia się Włochom obraził „Rosję nieurzędową“, na której przyjaźń Francja powinna liczyć. Opinja publiczna jest drażliwa: zrozumiała ona, że bezcelowy postępek władz francuskich w Oboku może odbić się bardzo niepomyślnie na ogólnem położeniu Francji w Europie, położeniu, które i bez tego jest dość niezręcznem. Dla Francji, otoczonej zewsząd wrogami i wrogo usposobionymi rywalami, pozostaje jeszcze tylko narazić się Rosji, a wówczas rzeczpospolita znajdzie się zupełnie *à la merci* Niemiec, Anglji i Włoch. Bardzo jest prawdopodobne, że wrogowie Francji, pragnący pokłócić ją z Rosją, dali rządowi francuskiemu wysoce nierozsądną radę zastosowania broni tam, gdzie można było załatwić po przyjacielsku kwestję, co do ekspedycji, jak się okazuje, „nazbyt wolnego kozaka“. Włochy zaniepokojone zostały pojawieniem się gości russkich na wybrzeżu w sąsiedztwie Massawy. Gazety francuskie i niemieckie powiadają, iż rząd francuski, załatwiwszy się w tak wyzywający sposób z pierwszymi podróżnikami russkimi w Afryce, chciał usunąć niezadowolenie, jakie nagromadziło się w stosunkach z Włochami, aby mógł przywrócić serdeczniejsze stosunki pomiędzy dwoma rządami. Włochy otrzymały zadosyćuczynienie; nie zaszkodziłoby teraz francuzom pomyśleć o tem, jakby zagładzić wrażenie, które musiało wywołać w Rosji bombardowanie Sagallo. Niewielki to trjumf strzelać z armat do bezbronnych podróżników; lepiej zachować armaty do spraw ważniejszych.“

Ostatnie wiadomości.

Londyn 26-go lutego. — Z powodu zeznań Pigotta panuje niesłychane rozjątrzenie. W sali sądowej odbyły się sceny bardzo burzliwe. Obydwa stronnictwa zarzucają sobie nawzajem uszczerbek Pigotta. Odczytano dokumenta stwierdzające, że Pigott od wielu lat był oszustem, fałszerzem i wyzyskiwaczem. Irlandczycy urządzili demonstrację, wołając, że zdemaskują teraz ludzi stojących za Pigottem, gdy ten uknuli spisek przeciw narodowi irlandzkiemu. Pigott jest człowiekiem słomianym, żyjącym ze sprzedaży pornograficznej literatury. Oskarżająca strona twierdzi natomiast, że Labouchére, przekupiwszy Pigotta, aby przyznał się do sfałszowania listów, usunął go następnie, ażeby przekupstwo nie wyszło na jaw. (Z wczorajszej depeszy naszej wiadomo, iż sąd przyznał rację Parnellowi; *przyp. red.*)

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek niezmiernego powodzenia wystawy obrazu Henryka Siemiradzkiego „Fryne“ weszły tu w modę wystawy obrazów polskich malarzy. Franciszek Żmurko otwiera w dniu jutrzejszym swoją wystawę, z Londynu zaś przybył batalista polski, Jan Chełmiński, w zamiarze wystawienia swoich obrazów. (*Aj. półn.*)

Budapeszt 28-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Studenci w Aradzie urządzili manifestację przeciw ustawie wojskowej.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego frakcja deputowanych z W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich przedstawiła wniosek, dotyczący używania języka miejscowego w nauce szkolnej i religijnej.

Paryż 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jaluzot, dyrektor *Magasins Printemps*, wydał wczoraj bankiet i wieczór na cześć Boulangera, który, zabierając głos podczas deseru, oświadczył: Wypadek z Aszinowem jest godnym pożałowania. Francja, która oddawna nie wyciągała oręża z pochwy, wyjęła go, aby ugodzić w naszych przyjaciół russkich. (*Aj. półn.*)

Rzym 28-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki przypuszczają, że Crispi zgodzi się na odroczenie uchwał izby co do projektów finansowych, żąda wszelako równocześnie uchwalenia wotum nieufności. *Fanfulla* i *Tribuna* potwierdzają, że gabinet ulegnie zmianom.

Haga 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszyscy ministrowie odjechali do konającego na zamku Loo króla Wilhelma.

Belgrad 28-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W sferach wtajemniczonych zapewniają, że pobyt tutejszego posła austrjackiego Hengelmüllera w Wiedniu stoi w bezpośrednim związku z utworzeniem nowego gabinetu serbskiego. Przypuszczają, że na czele jego stanie Risticz albo Mijatowicz.

Berlin 28-go lutego, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 218.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go lutego.

Berlinem krótkim obracano po 45.70, 45.65, 45.60, 45.55, 45,52½ i 45.50, przeważnie jednak po 45.60, przy chęci osiągnięcia po 45.80.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.30.

Londyn krótki w zaofiarowaniu nominalnem po 9.31.

Paryż krótki ofiarowano po 37.05, brano po 36.95 i 36.92½.

Wiedeń krótki w żądaniu po 77.30, bez nabywców.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 87.50 duże i 87 małe, a otrzymano za kilka tysięcy w odcinkach drobnych po 86.75 i 86.70.

Kupiono kilkanaście tysięcy pożyczki wschodniej I i II em. bez kuponów po 99.60 i kilkadziesiąt tysięcy III em. po 99.75 i 99.70.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 274.50 oraz kilka premjówek II em. po 254.

Nową pożyczkę 4% starano się umieścić po 83.90, a nabyto kilka tysięcy po 83.60.

Ofiarowano listy zastawne ziemskie po 96.50 I ser. i po 95.45 II, III, IV i V ser. Umieszczono kilka tysięcy I ser. po 96.25, oraz kilka tysięcy V ser. po 95.25 i 95.20.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 94.50 za II, 93.50 za III, 93.30 za IV i 93.10 za V ser.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji ***Listy zwrotne.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— ***E.***—Serdecznie dziękuję. 761 S.

Konstanty Schmidt Ciążyński,

Archeolog,

umarł 5-go Stycznia 1889-go r. **w Gorycji** (Austrja), **bezdzietny** i bez **pozostawienia testamentu.**

Urodził się **w Warszawie 18-go Lutego 1818-go roku** i został ochrzczonym 8-go Października tegoż roku w kościele Ś-go Krzyża. Rodzicami jego byli: doktor medycyny Ludwik Karol Schmidt (przypuszczalnie poddany francuski), i Ludwika Rozalja v. Ciążyńska. 282

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 372R

W dniu 4 Marca, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

oraz ZNACZNEJ ILOŚCI

RESZTEK.

368R

Nauka i wychowanie.

Angielka, ma kilka godzin wolnych. Złota № 29, mieszkania 17. 569

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. Nauczycielki wykwalifikowane, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 571

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji podwójnej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy naukowej Dawison. Wspólna 40. 1698

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Guwerner potrzebny jest na wieś, w odległości trzy godziny od Warszawy, do nauki chłopczyka jednego. Zgłaszać się proszę od godziny 11-ej rano, ulica Krochmalna № 48, mieszkania 21. 4297

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawieczczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic sklep. 3530

Korepetycyj potrzebuje, za umiarkowane wynagrodzenie, chłopiec niezamożny, (przygotowanie do szkoły technicznej lub realnej). Wiadomość: Piękna 31, mieszkania 11, 4-te piętro. 4249

Nauczycielka, rodowita russka potrzebną jest do udzielania lekcyj tegoż języka i arytmetyki, chłopczykowi 8-letniemu. Adres: Nowolipki № 52, m. 11. 4091

Nauczycielka z wyższym dyplomem, życzy udzielać korepetycje, przysposabiać do egzaminów, muzyki, francuzkiego. Długa 6—7. 4261

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki, przedmioty klasyczne i matematykę, udziela lekcje, korepetycje, przysposabia do wyższych i niższych klas. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 9. 3898

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 3984

Potrzebny korepetytor uczniowi klas wyższych filologicznych. Szmulowizna № 6, Rozsa Rokossowska. 3995

Potrzebny zaraz rodowity russki, student uniwersytetu. Twarda № 10, m. 14. 4265

Potrzebny uczeń z 7-ej klasy, na 2-e godziny dziennie, do dawania lekcyj 3-m chłopcom, z konwersacją francuzkiego języka. Długa 23, stróż wskaże. 4266

Potrzebny nauczyciel języka francuzkiego. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 134, mieszkania 12, od godz. 4 do 5-ej. 4264

Poszukuje się na demi-place osoby posiadającej dobrze muzykę i francuzki. Śliska 12, mieszkania 6. 4313

Szkoła męzka prywatna II-klasowa przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 3824

Zbiorowe lekcje śpiewu u Julji Zahorskiej, dyplomowanej przez profesora Lampertiego, (ojca). Żurawia 13, m. 4. 4279

Posady i prace.

Bona izraelitka potrzebna zaraz. Elektoralna № 49, m. 6. 4286

Czeladnik stolarski potrzebny, umiejący wyrabiać ule, do składu nasion wprost Promenady, rogatka Belwederska. 4139

Do pracowni Dzielna № 3, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. 4171

Gorzelany potrzebny natychmiast. Wiadomość Aleje Jerozolimskie № 82, m. 13. 4248

Izraelitka z gimnazjalnem wykształceniem, muzykalna, mówiąca dobrze po niemiecku, russku i francuzku, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Oferty pod „Kurlandka" przyjmuje Kurjer. 4170

Leśniczy z długoletnią praktyką w większych lasach, znający się z najdokładniejszą rachunkowością i administracją leśną, adwokaturą, jak również zaprowadzenia szkółek leśnych, szuka odpowiedniego zajęcia zaraz. — Chmielna № 89, m. 67. 4206

Mężczyzna potrzebny do roznoszenia towaru lekkiego. Leszno № 35, w dystrybucji. 4294

Młodzieniec 22 lat, z prowincji, poszukuje jakiejkolwiek pracy, zna język polski i russki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem praca Z. Ź. Ż. 4285

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową Kronenberga, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „J. R." przyjmuje kantor Kurjera. 4244

Młody urzędnik szuka zajęcia na trzy godziny dziennie. Może przyjąć zarząd domu. — Oferty „3 godziny" poste-restante. Warszawa. 4245

Młody człowiek, wykształcony, posiadający chlubne rekomendacje od znanych osobistości, poszukuje z dniem 1 lipca r. b. posady zarządzającego gospodarstwem lub odpowiedniego miejsca w administracji większych dóbr. — Adres: K. Zagórski, poczta Busk, gubernja Kielecka. 4258

Ogrodnik żonaty, bez familji, z piętnastoletnią praktyką, znający dokładnie każdą gałęź ogrodnictwa, oraz obeznany z kulturą leśną, bywał w najpierwszych zakładach tak w Prusach jak w Kr. Pols. Poszukuje stosownego obowiązku od 1 kwietnia r. b. Również może objąć ogrodnictwo w dzierżawę. Adres: J. Elsner w Annopolu gub. Mińska. 4259

Poszukuje posady do czynności biurowych, lub do browaru, składu węgli itp. zakładów, do czego tylko będzie można. Oferty ulica Bracka 22, na ręce stróża domu J. M. 4277

Potrzebna zdolna staniczarka na wyjazd, blizko Warszawy. Nowy-Świat № 32, mieszkania 20. 4278

Potrzebna starsza panna do magazynu strojów damskich na wyjazd. Wiadomość Biała № 8, mieszkania 9. 4275

Panny zdolne, podręczne, upinaczka na godziny i uczennice potrzebne. Nowy-Świat № 34, mieszkania 6. 4308

Potrzebne są panny zdatne do okryć i do nauki. Ulica Miodowa № 10, m. 9. 4292

Potrzebny rządca domu z kaucją 700 rs. — Wiadomość Mokotowska 50, mieszkania 4, w godzinach 9—3. 4281

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników oraz podręczne. Erywańska 9, mieszkania 4. 4253

Potrzebna jest panna zdatna do strojów. — Ulica Długa № 18, magazyn A. Dobrowolskiej. 4267

Potrzebne są panny zdatne do bielizny, maszynistka, podręczna i do dziurek. Senatorska 19, m. 19. 4269

Poszukuje posady kasjera lub administratora, mogę złożyć kaucji od 8—10 tysięcy rubli. Krucza 37, m. 5, do 11 rano. 4271

Pończoszarka wykwalifikowana potrzebna na wyjazd. Wiadomość Aleja Ujazdowska № 29, m. 14, od godziny 7 wieczór. 4274

Panny do krawieczczyzny dla dzieci potrzebne. Grzybowska 2, m. 15. 4240

Panny uzdolnione i podręczne mogą znaleść stałe zajęcie w pracowni sukien i okryć damskich. Elektoralna № 7, m. 35. 4242

Pragnie przyjąć obowiązki rządcy domu były urzędnik, chociażby za mieszkanie. Ulica Stare-Miasto № 8 domu, m. 9. W razie potrzeby może złożyć kaucję. 553

Potrzebny rządca domu na Pradze, z kaucją około 700 rs., pierwszeństwo ma obeznany z budowaniem. Wiadomość Marszałkowska № 109, m. 2. 3978

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Popiela. Elektoralna № 5. 524

Potrzebna panny podręczne i do maszyny Wilsona. Dzika № 22. 4215

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Marszałkowska 129. M. Godlewska. 4212

Potrzebną jest dziewczynka do trzyletniego chłopczyka, Senatorska 26, fabryka bielizny. 562

Potrzebna bona niemka. Wspólna 25, mieszkania 4. 3986

Potrzebna panna do szycia rękawiczek. — Ulica Śliska № 18, m. 22. 4149

Potrzebne panny do okryć. Królewska № 1, do Cara. 4131

Potrzebne są dwie panny do szycia gorsetów. Dzika № 3, fabryka gorsetów „Rozalja". 4105

Rządca posiadający za sobą długoletnią w dużych dobrach praktykę, człowiek energiczny, znający się na postępowem gospodarstwie, z chlubnemi świadectwami i mogący się powołać na rekomendacje osób poważnych, poszukuje od 1 lipca odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty dla „J. M." ze szczegółowem wymienieniem warunków, uprasza się nadsełać na ręce W-go Wojciecha Bączkiewicza w pałacu hr. Zamoyskiego. Żabia № 4. 4083

Subjekt skończony, który pracował kilka lat w handlu win, wódek i towarów kolonjalnych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Subjekt". 4069

Uczennica oraz podręczne potrzebne zaraz do kwiatów. Wiadomość Świętokrzyzka 15, w handlu T. Fogler. 4299

Uczeń potrzebny do handlu zaraz. Wiadomość Świętokrzyzka № 15. 4298

Uczeń z prowincji potrzebny do handlu. Wolska 11. 4079

Zdolni szewcy znajdą zajęcie stałe na różną damską robotę. Nowolipie № 17, m. 14, obok skweru. 4243

Kupno i sprzedaż.

Bardzo tanio do sprzedania eleganckie meble z salonu, buduaru i jadalni. Krucza 13, mieszkania 21. 3994

Biuro dębowe na szafkach bardzo tanio, z poręczeniem stolarza. Mokotowska 52. 4290

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Do sprzedania sanki petersburskie, małe, na jednego konia, nowe. Leszno № 52, w fabryce. 4126

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Do sprzedania dwie bryczki kompletnie nowe, bardzo praktyczna i platforma na jednego konia parę, podejmuje ciężaru sto pudów, po cenie umiarkowanej. — Nowolipie № 67. Wiadomość w kuźni. 3888

Dwa łóżka machoniowe zaraz do sprzedania Śliska 24, stróż wskaże, do 12. 554

Do sprzedania kloc z kawałków grabiny, służący do wyrabiania serdelków, mający $1\frac{1}{2}$ łokcia szerokości i $1\frac{1}{2}$ łokcia wysokości, 1 wiegemesser, 4 noże Gerlacha i 1 zagraniczny szprytzer, zupełnie w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość Nalewki № 15, hotel Berliński u Goldreich. 4254

Dwa łóżka orzechowe, nowego fasonu, do sprzedania. Wspólna 18, m. 8. 4289

Fortepian zagraniczny czarny, krótki, mało używany, do sprzedania. Bracka № 4, skład węgla. 4303

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 2535

Fortepian Männlinga 6 i pół oktaw, do sprzedania za rs. 90. Franciszkańska № 12, mieszkania 16. 4060

Gruszki wyborowe. Ulica Sienna № 17, mieszkania 9. 4293

Główna wędzarnia ryb S. Farbera, ulica Świętojerska № 32, poleca na post sielawy prawdziwe augustowskie, petersburskie, łososie, sigi, śledzie i inne, co dwie godziny świeżo wędzone, po cenach bardzo nizkich. — Panom kupcom miejscowym i prowincjonalnym odpowiedni rabat. 4309

Herbatę wyborową, bezpośrednio z Chin sprowadzaną, poleca sklep J. Z. Ratyńskiego. Warszawa. Jerozolimska 84. 2674

Koniczynę Tymoteausz, nasiona, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Warszawa, Elektoralna 5. 4305

Kuropatwy. Pragnę kupić żywych kuropatw, zapłacę dobrze. Reflektanci zechcą się zgłosić do szwajcara hotelu Polskiego. 4273

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Lustra i meble salonowe, garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, kolumny, jadalnia dębowa, szafka lustrzana, bibljoteka, biuro, otomana, do sprzedania. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 2977

Ławki szkolne są do sprzedania na Koszykach № 45, w Warszawie. 3791

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 4007

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 4036

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble za bezcen, garnitur czarny orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, komoda, szeslong, otomana. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2457

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 4050

Masło świeże i solone, śmietana, chleb wiejski, jaja, drób, cielęcina, wędliny, powidła. Jerozolimska 74, m. 1. 4092

Masło, jajka, zające, cielęcina, co wtorek i piątek. Jerozolimska 54, m. 10. 4096

Masło śmietankowe funt 40 kopiejek, solone funt 30 kop., biorącym wyżej 10 f. 10% rabatu. Chmielna 48, m. 9. 4125

Maszyna Singera oryginalna amerykańska, mało używana. prawie nowa, do sprzedania tanio. Aleksandrja № 18, stróż wskaże. 4302

Meble palisandrowe w dobrym stanie, stół, kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł, do sprzedania za rs. 80. Ulica Wiejska № 3, m. 7. 4272

Meble skromnego urządzenia do sprzedania garnitur, szafy, stoły, stoliki do kart, krzesła, komody, lampy, lustra, całe kuchenne urządzenie. Żurawia № 45, oficyna prawa, na dole. 4241

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 4314

Nadzwyczajnie tanio wyprzedaje prześliczne wachlarze, skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 4246

Najtańsze i najpiękniejsze kwiaty u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy Obywatelskiej. 2877

Nadeszły indory, kapłony, funt kop. 20, kaczki po kop. 60. Widok 5—1. 4177

Oryginalna maszyna do szycia Singera, zupełnie nowa, do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Długa 25, m. 11. 4020

Ogier, rysak, siwy, lat 8 i wałach 4-letni zdatny pod wierzch lub do zaprzęgu, do sprzedania zaraz. Oboźna 9, m. 18, do 12-ej w południe. 506

Owies, wykę, groch, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Elektoralna 5. 4306

Potrzebna maszyna do szycia, mało używana, zarazem ręczna i nożna. Adresy składać w kantorze pralni. Bracka 13. 4251

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, z całą ramą laną, do sprzedania. Nowy-Świat 52. Nowicki. 4238

Para klaczy karych 3-letnich, miary 18, rysaków, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara, hotel Wiedeński. 4165

Poszukuje kupna pianina używanego w dobrym stanie. Adresy z podaniem ostatecznej ceny pod „Muzyka" w kantorze Kurjera. 4186

Półgęski litewskie doskonałe, wędzone bez kości. Mokotowska 42, do 1. 3810

Różne meble, fortepian, gospodarskie przedmioty do sprzedania. Ulica Świętojerska 30, mieszkania 29. 529

Szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania po cenach przystępnych. Świętokrzyzka № 27, u stolarza. 4132

Szeslong skórą amerykańską kryty, kozetka, do sprzedania. Leszno № 22, m. 7. 4119

Sanki duże familijne, mało używane, mocne, ładnie prezentujące się, do sprzedania. Hoża № 4, u rządcy. 4144

Sprzedaje się karetę podwójną, paryzką, jeżdżoną lecz dobrą. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. Nowy-Świat 25. 4263

Szafy sklepowe, piecyk gazowy, potrzebne. Żabia 2. Adres stróż Michał wskaże. 4270

Tanio do sprzedania para młodych psów San-Bernardów. Bielańska № 12. — Demianowicz. 4110

Tanio bardzo całkowite urządzenie szkolne i prysznic pokojowy. Wspólna № 23, mieszkania № 14. 4054

Wykwintne zagraniczne umeblowanie jest do sprzedania. Orla № 6, m. 5. 3969

Worki nowe, używane najtaniej. L. Mierosławski et Co. —Elektoralna 5. 4307

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dorożka mało używana i para koni wraz z całem urządzeniem. Ulica Chmielna № 87, mieszkania № 10. 4140

Z powodu żałoby do sprzedania suknia sura granatowa, suknia vres z pluszem, wełniana, suknia zielona wełniana. Aleja Jerozolimska № 41, m. 8. 4301

Za rs. 80 do sprzedania garnitur pokryty, orzechowy. Jerozolimska 41, m. 12. 568

4 fantazyjne krzesełka, suknia jedwabna, chustka koronkowa, ampla. Wilcza № 24, mieszkania 3. 4018

40 kop. funt masła śmietankowego. Żurawia 33, stróż wskaże. 4312

300 korcy łubinu białego do sprzedania.— Wiadomość Nowogrodzka 23, m. 1. 4255

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia na prowincji interes kolonjalny na korzystnych warunkach, lub też przyjęcie wspólnika, albo administratora poręczającego. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej № 14, mieszkania 3, od 9 do 11-ej godziny zrana. 4064

Do sprzedania zamiany na dom majątek ziemski włók 28, ziemia pszenna, blizko Warszawy. Oferty kantor Kurjera Warszawskiego „Interes". 4059

Do sprzedania majątek po-duchowny, letnie mieszkanie, w odległości 17 wiorst od Warszawy. Dwa domy, ogród owocowy, odpowiedni inwentarz. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 11, m. 1. 3991

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom murowany, parterowy z ogrodem około 4-ch tysięcy łokci kwadratowych, T. M. 1300 rs., w mieście gubernjalnem Płocku. Wiadomość na miejscu w hotelu Poznańskim u pana Majewskiego, lub w Warszawie, Marszałkowska 109, m. 2. 3977

Do sprzedania dom oraz piekarnia z całkowitem urządzeniem i gospodami, można nabyć razem lub oddzielnie. Wiadomość ulica Leszno № 17, m. 33. 4164

Do sprzedania sklep spożywczy przy ulicy Długiej za rs. 700. Wiadomość Długa № 28, mieszkania 20. 4178

Dwa składy węgli w najpryncypalniejszych punktach miasta do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 47. 3999

Do powiększenia jedynej w kraju fabryki produkującej wyrób codziennego użytku i bardzo procentujący, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 4,000 rs. Pożądany handlowiec z współudziałem w pracy. Oferty uprasza się pod „Fabryka" do kantoru Kurjera W. 4283

Korzystny interes jest do sprzedania zaraz za rs. 1,300 łatwy do prowadzenia nawet dla kobiety. Wiadomość Nowy-Świat № 24, mieszkania 8. 4310

Magle wiedeńskie, w dobrym punkcie zarobkowania sprzedają się z powodu otworzenia magazynu swego fachu. Wspólna № 44. 3874

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 56. 4287

Rubli 3,000 ktoby miał do wypożyczenia na plac wartości 10,000 za rogatką Wolską przy głównej szosie, w procencie otrzyma osobny pokój z usługą i całkowitem utrzymaniem. Suma potrzebna na spłatę takiejże sumy. Gwarancja hypoteczna. Wiadomość Gęsia № 18, mieszkania 21. 3834

Rubli 10,000 potrzeba dla wejścia w posiadanie nieruchomości miejskiej z interesem dającym 20% od kapitału wyłożonego. Oferty w kantorze Kurjera pod „Nieruchomość." 4296

Sklep dystrybucyjno-mydlarsko-spożywczy, z kantorem pism, z powodu otrzymania posady, do sprzedania. Komorne tanie. Ogrodowa № 52. 209

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 530

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do odstąpienia na ulicy pierwszorzędnej. — Wiadomość w sklepie, Bracka № 6. 3643

Sprzedam polisę na 5,000 rs. Kapitał pośmiertny. Długa 20, m. 5, na dole. 4061

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Wiadomość ulica Wielka № 45, mieszkania 18. 4291

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Hoża № 48. 4250

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość Złota № 33. 3089

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Daniłowiczowska № 12. 4055

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Zakroczymska № 5. 4100

Ważna wiadomość. Posiadający rs. 3,000, może się dowiedzieć o korzystnym interesie. Chmielna 45, skład farb. 4062

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia od 1 kwietnia na Krakowskiem-Przedm. 53, wprost tow. dobr. sklep duży, z 3 pokojami i suterenami; na 1-m piętrze salon o 4 oknach i 5 pokojów, przedpokój, wejście od Krakowskiego i Koziej, na kantor, magazyn; na 2-m piętrze 5 pokojów, przedpokój, kuchnia; na 3-m piętrze 2 pokoje kawalerskie. 535

Dwa pokoje umeblowane, razem lub osobno. Włodzimierska 4, m. 1. 4300

Kobieta uzdatniona, życzy sobie usługę za mieszkanie. Bracka 20, wiad. u stróża 567

Leszno 13. Do wynajęcia od kwietnia obszerny, widny warsztat, przytem dwa pokoje, zdatne dla kowala, ślusarza lub na inną fabrykę. 3992

Na folwarku Wiośka Radzymińska wraz przy mieście powiatowem Radzymin, jest do wynajęcia od 1 kwietnia dom mieszkalny, składający się z czterech pokojów, kuchni, spiżarni, góry i ogródka, za 120 rubli rocznie. Wiadomość: u rządcy dóbr Radzymin, Lenisewicza. 4106

Oboźna № 9, dwa lokale do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, suche i ciepłe. 3659

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, na żądanie z ogrodem owocowym, przy ulicy Złotej № 55. 4117

Od 1-go kwietnia do wynajęcia b. tanio trzy lokale, składające się każden z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i t. p. Dzielna № 32. 3496

Potrzebny lokal, 6 pokojów, z ogrodem, na ulicy Mazowieckiej, Świętokrzyzkiej, Krakowskiem-Przedmieściu, Bielańskiej, lub w pobliżu tychże. Oferty: Mazowiecka № 10, mieszkania 9. 4288

Pokój przy familji, z osobnem wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w sklepie W. Czerskiego i S-ka, Marszałkowska 148. 4311

Potrzebuję mieszkania, 5 do 6-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami. Oferty proszę składać w kant. Kurjera pod Mar. Mar. 4086

Pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Hoża 21, mieszkania 6. 537

Potrzebny od 1 lipca apartament, złożony z dwóch oddzielnych mieszkań, któreby połączyć można. Każde mieszkanie z pięciu pokojów, na pierwszem piętrze, w okolicach ogrodu Saskiego lub Alei Jerozolimskich. Oferty składać należy: Jerozolimska 68, m. 3. 3833

Rs. 4, pomieszczenie dla panienki przyzwoitej, z utrzymaniem rs. 15, Nowolipie 28, mieszkania 27. 570

Sklep z mieszkaniem w każdym czasie, oraz 2 pokoje, alkowa, kuchnia z wodociągiem, od 1 kwietnia, do wynajęcia. Żurawia 22. 4043

Sklep do wynajęcia za rs. 150 od 20 marca do 1 lipca r. b. Ulica Długa № 23, wiadomość: na miejscu u stróża. 3853

Warsztat kowalski, z wszelkiemi narzędziami i tokarnią do wynajęcia w fabryce powozów A. Kruze w Brześciu Litewskim. 4260

Warsztaty po rs. 1,000, 500, 300 i 200 do wynajęcia zaraz i od kwartału. Chłodna № 10. 3194

Zaraz do wynajęcia pokój duży, frontowy, słoneczny, na parterze, z oddzielnem wejściem. Piękna 34, m. 2. 566

4 pokoje i 9 pokojów, tuż przy placu św. Aleksandra do najęcia. Wiadomość: Bracka № 3, sklep niciarski. 4262

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 3660

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 4030

Akuszerka F. Kewicz przyjmuje osoby na słabość, lub na czas dłuższy. Żurawia 28, mieszkania 8. 3933

Były stroiciel, korektor składów, fabryki P. Kerntopfa, Frytzchego przyjmuje strojenia, reparacje fortepianów, pianin. Żurawia № 28. Dystrybucja. 4256

Dostanie pieniężną nagrodę, kto da szczegółową wiadomość Józefowi Rabińskiemu w hotelu Angielskim, o trzech izraelitkach, matce chorej z dwoma córkami w popielatych kaftanikach, które przyjechały do Warszawy koleją Petersburską 1 (13) lutego r. b. wieczorem. 4295

Furmanki do wywózki śniegu z podwórzy tanio odnajmuje. Grzybowska 53. 4304

Kto sobie życzy wziąść za własne dziecko, dziewczynkę 3-miesięczną, oferty złożyć proszę w Kurjerze Warsz. pod A. D. czasu 3 dni. 4257

Ktoby sobie życzył wziąść dziecko za swoje płci żeńskiej, bardzo ładne, mające miesięcy 3. Ulica Widok 8, mieszkania 9. 3981

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka № 30. 4113

Maszyny do szycia i pończosznicze reparuje fabryka Frankowskiego, Nowy-Świat № 61. 4053

Marjanna Gałązka, mamka młoda ze świeżym pokarmem. Krochmalna № 45, mieszkania 37. 4280

Nowo-założony sklep zwierzyny i drobiu w Gościnnym Dworze № sklepu 117, Kazimierza Buszek, sprowadzając wprost wszelką zwierzynę i dròb', jako to: kapłony rostowskie, kapłony polskie, bażanty, sarny, zające, jarząbki, kuropatwy, przepiórki, cietrzewie i t. p. sprzedaje po cenach jak najniższych, z czem mam honor polecić sz. publiczności. 3771

Obłuska Marja, Żelazna 61, życzy wziąść dziecko do piersi. Stróż wskaże. 4282

Osoba bardzo porządna weźmie dziecko do piersi, z rodziców inteligentnych, za wynagrodzeniem. Wiadomość: Żurawia № 5, mieszkania 7. 3797

Obiady prywatne, gospodarskie, po 30 kop. Wiadomość: Długa № 19, w sklepie spożywczym. 4146

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Chłodna 48, mieszkania 19. od godziny 10-ej do 4-ej. 4058

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna № 18, m. 8. 3798

Pianistka dobrze grająca przyjmuje zaproszenia. Ulica Twarda 36, m. 23. 4284

Szlaki do pończoch i skarpetek wyrabiają się w pracowni pończoch. Krucza № 21, mieszkania 8. 4160

Stracono zegarek z dewizką i jednym brelokiem,—zegarek ów koloru stalowego, z monogramem złotym H. C. Kto go znajdzie i odniesie na Mazowiecką № 4, m. № 1, otrzyma rubli dziesięć. 4247

Tekę skórzaną, można odebrać, Bielańska 4, mieszkania 22, między godziną 9-tą a 10-tą zrana. 4268

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale serwisy stołowe, talerze, półmiski, do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 101

W niedzielę wieczorem 24 lutego zaginął mały, czarny piesek, (jamnik), wabi się „Bergmann." Znalazca odprowadzi: Miodowa 17, mieszkania 15, za nagrodą rs. 5. 4207

Zginął pies dog ulmski, szary. Odprowadzić proszę. Wiejska № 19. 4163

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Февраля 1889г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).